

Ludwig van Beethoven (1770-1827)

Klaviersonate Nr. 28 A-Dur op.101 (1813-16)

I. Etwas lebhaft und mit innigster Empfindung

II. Lebhaft. Marschmäßig (Vivace alla Marcia)

III. Langsam und sehnsuchtsvoll

IV. Geschwinde, doch nicht zu sehr, jedoch mit Entschlossenheit.

Allegro

Franz Liszt (1811-1886)

Rhapsodie Espagnole, S.254 (1863)

PAUSE

Franz Liszt

Klaviersonate h-Moll, S.178 (1853)



Sonata fortepianowa A-dur op. 101 Ludwiga van Beethovena powstawała w latach 1813-16. Należy do ostatniego okresu twórczości kompozytora co potwierdza jej innowacyjna budowa formalna i charakterystyczne dla późnego Beethovena bogactwo środków kontrapunktycznych (Kanon i Fuga). W sferze idei Sonata ta odbiega dość znacznie od ideału klasycznego.

Jest to kompozycja pod pewnymi względami znajdująca się w epoce romantycznej. Część pierwsza, jakkolwiek utrzymana w formie allegro sonatowego jest niczym innym jak kontrapunktyczną pieśnią w formie ABA.

Sonata op. 101 jest jednym z pierwszych przykładów w historii muzyki, gdzie kompozytor bezpośrednio wszystkimi środkami wypowiada się poprzez swoje dzieło. Porzuca przy tym zobiektywizowany, klasyczny ideał. I choć części druga i czwarta tchną jeszcze mozartowsko-haydnowskim zrównoważeniem treści i formy, w częściach pierwszej i trzeciej otwiera się nowa epoka - naznaczona nazwiskami Schumanna, Mendelssohna, Berlioza, Liszta, Wagnera a nawet Berga czy Pendereckiego.

Utwór przez samego Beethovena zaliczony został do bardzo trudnych wykonawczo. Miał ją w repertuarze Franz Liszt i wiadomo już, że jej jednoczęściowość była jedną z inspiracji przy powstawaniu jego opus magnum – wielkiej Sonaty h-moll.

Rapsodia hiszpańska ukończona została przez **Franciszka Liszta w roku 1863**. Szkice do niej powstały już jednak dużo wcześniej, w 1845 r. podczas tournée po Hiszpanii i Portugalii. Liszt był pod ogromnym wrażeniem krajów półwyspu iberyjskiego – jego mieszkańców, krajobrazu i kultury.

W rapsodii hiszpańskiej znajdują się jedne z najbardziej wymyślnych trudności pianistycznych w sporym zagęszczeniu – nawet biorąc pod uwagę „normy” Liszta w tym zakresie. Kompozytor oparł formę utworu na dwóch tańcach hiszpańskich La Folia i Jota Aragonesa opracowanych wariacyjnie.

Wielka Sonata h-moll wydana w Weimarze w 1851 roku stanowi centralny punkt olbrzymiej twórczości fortepianowej **Franciszka Liszta**. Jej budowa formalna jest źródłem niekończących się sporów muzykologicznych na przestrzeni ostatnich prawie dwustu lat. Jest dziełem niezwykle skomplikowanym zarówno w kwestii budowy formalnej, treści, jak i zagadnień czysto pianistycznych. Sam Liszt traktował Sonatę jako pewnego rodzaju muzyczne przedstawienie „Fausta” Goethego i wyróżniał w niej tematy: Fausta, Mefistofelesa, Małgorzaty a także obraz samego Boga. W sferze treści utwór znajduje się w samym centrum zainteresowań twórców szkoły nowoniemieckiej gdzie środek ciężkości stanowił motyw zbawienia. Słuchając dziś tej kompozycji nie sposób nie zauważyć jak wielki wpływ miała ona na twórczość takich kompozytorów jak Wagner, Ravel a nawet Bruckner i Mahler.

Jest to dzieło znacznie wyprzedzające swoje czasy – jedno z wielkich wyzwań dla pianistów niezależnie od czasów, w których przyszło im żyć.

Cezary Kwapisz